

CATHERINE BARR

JENNI DESMOND

# CZTERNAŚCIE WILKÓW

PRZEŁOŻYŁA JOANNA WAJS



DLA WEBA Z MIŁOŚCIĄ. PRZED NAMI JESZCZE WIĘCEJ DZIKICH PRZYGÓD. — C.B.

DLA MOJEJ BABCI, KTÓRA KOCHA KSIĄŻKI, PRZYRODĘ, KOLORY I ZAWSZE  
ZAUWAŻA MAŁE RZECZY. — J.D.



Tytuł oryginału *Fourteen Wolves. A Rebuilding Story*

Text copyright © Catherine Barr, 2021

Illustrations copyright © Jenni Desmond, 2021

This translation of *Fourteen Wolves*, First Edition, is published by  
Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” by arrangement with Bloomsbury  
Publishing Plc and Macadamia Literary Agency, Warsaw.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,  
Warszawa 2023

© Copyright for the Polish translation by Joanna Wajs, 2023

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6

tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49; e-mail: [naszaksiegarnia@nk.com.pl](mailto:naszaksiegarnia@nk.com.pl)

Redaktor prowadząca *Joanna Wajs*

Korekta *Magdalena Korobkiewicz, Zuzanna Hertig, Joanna Kończak*

Skład, redakcja techniczna *Monika Pietras*

ISBN 978-83-10-13686-2

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2023 r.

Wydanie pierwsze

Druk: EDICA Sp. z o.o.

# WILKI Z PARKU NARODOWEGO YELLOWSTONE

WILK W RÓWNEJ MIERZE PRZERAŻA NAS I FASCYNUJE.

Ten owiany legendą drapieżnik przez tysiące lat był zabijany,  
chwytyany i trzymany w niewoli przez człowieka.

Farmerzy z trwogą wypatrują błysku żółtych oczu w ciemności:  
boją się, że wilk porwie któreś ze śpiących zwierząt gospodarskich.  
A żądni trofeów łowieckich myśliwi tropią go, by zdobyć  
gęste i miękkie wilcze futro.

Gdy w baśniach rozlega się wycie wilka, mieszkańcy  
wiosek truchleją i zamykają drzwi na cztery spusty.

A jednak wielu ludzi twierdzi, że w głosie polującej  
watahy słyhać dziką, nieujarzmioną magię.

Tę samą, która kiedyś tchnęła życie  
w wyjąłowioną ziemię.

# WIELCY NIEOBECNI

PRZEZ SETKI LAT WILKI BYŁY WŁADCAMI YELLOWSTONE. DZIKIE I NIENASYCONE, OBCHODZIŁY SWOJE TERYTORIUM, TROPIĄC JELENIE WAPITI I INNE ZWIERZĘTA ZAMIESZKUJĄCE TE ODLUDNE ZIEMIE.

Z biegiem czasu jednak pojawili się tu myśliwi. Zabijali wilki – dlatego, że miały ciepłe futra i dlatego, że polowały na zwierzęta gospodarskie.

Rozwiały się bez śladu wilcze tropy, przepadły watahy, które przemierzały swoje tereny: najodleglejsze, najbardziej niedostępne doliny Yellowstone. Ucichło zawodzenie szczeniąt, które chlapiąc na wszystkie strony, uczyły się pływać w rzekach i strumieniach.

WYCIE WILKA NIE NIOSŁO SIĘ JUŻ POŚRÓD NOCY.

Bez wilków nic nie było takie samo.

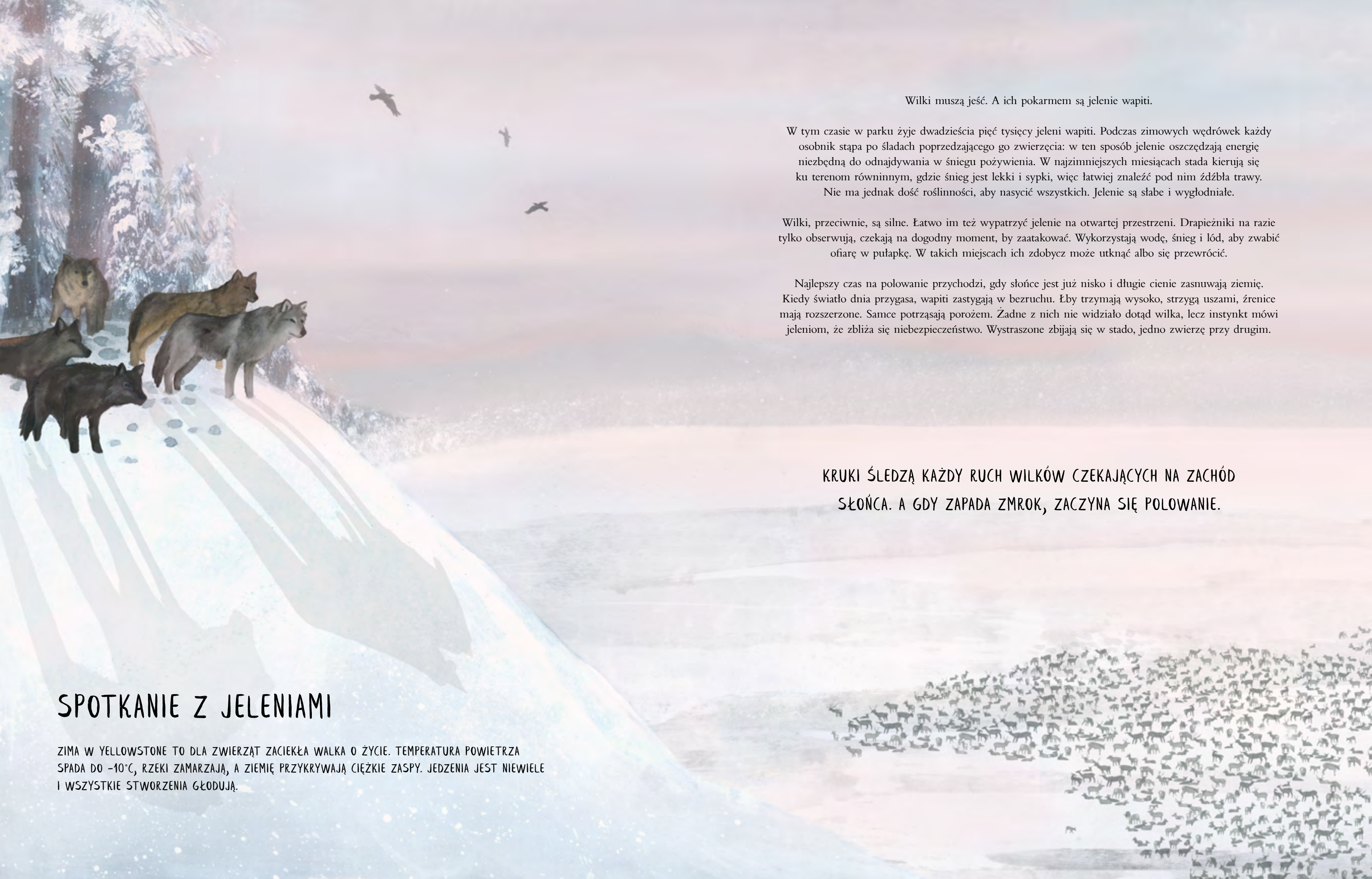
Jelenie wapiti stały się mniej bojaźliwe. Bez lęku szczypały trawę na otwartej przestrzeni od wschodu do zachodu słońca.

Pasły się z niezmaconym spokojem, bo zabrakło zagrażających im drapieżników. Ogołacały swoje pastwiska z traw, a krzewy z liści. Pożerały młode pędy drzew rosnących nad rzekami, tak że nadbrzeża stały się nagie. Niegdyś soczyste zielone łąki zaczęły przypominać wyschnięty, pożółkły step.

Im więcej jeleni żyło w dolinach, tym bardziej cierpiały na tym inne gatunki. Ptaki, dla których nie wystarczało już drzew, odfrwały z parku w poszukiwaniu nowych miejsc do gniazdowania. Wiele zwierząt utraciło swoje kryjówki i źródło pożywienia. Populacje niedźwiedzi, bobrów, królików czy lisów zaczęły się zmniejszać.

I ten stan rzeczy trwał aż do pewnego zimowego dnia 1995 roku. Gdyż właśnie wtedy – po zaciętym dwudziestoletnim sporze toczonym przez urzędników państwowych, prawników, biologów i ekologów – wilki wróciły do Yellowstone.

A TO JEST ICH HISTORIA.



Wilki muszą jeść. A ich pokarmem są jelenie wapiti.

W tym czasie w parku żyje dwadzieścia pięć tysięcy jeleni wapiti. Podczas zimowych wędrówek każdy osobnik stąpa po śladach poprzedzającego go zwierzęcia: w ten sposób jelenie oszczędzają energię niezbędną do odnajdywania w śniegu pożywienia. W najzimniejszych miesiącach stada kierują się ku terenom równinnym, gdzie śnieg jest lekki i sypki, więc łatwiej znaleźć pod nim źdźbła trawy. Nie ma jednak dość roślinności, aby nasycić wszystkich. Jelenie są słabe i wygłodniałe.

Wilki, przeciwnie, są silne. Łatwo im też wypatrzeć jelenie na otwartej przestrzeni. Drapieżniki na razie tylko obserwują, czekają na dogodny moment, by zaatakować. Wykorzystają wodę, śnieg i lód, aby zwabić ofiarę w pułapkę. W takich miejscach ich zdobycz może utknąć albo się przewrócić.

Najlepszy czas na polowanie przychodzi, gdy słońce jest już nisko i długie cienie zasnuwają ziemię. Kiedy światło dnia przygasa, wapiti zastygają w bezruchu. Łby trzymają wysoko, strzygą uszami, źrenice mają rozszerzone. Samce potrząsają porożem. Żadne z nich nie widziało dotąd wilka, lecz instynkt mówi jeleniom, że zbliża się niebezpieczeństwo. Wystraszone zbijają się w stado, jedno zwierzę przy drugim.

KRUKI ŚLEDZĄ KAŻDY RUCH WILKÓW CZEKAJĄCYCH NA ZACHÓD SŁOŃCA. A GDY ZAPADA ZMROK, ZACZYNA SIĘ POLOWANIE.

## SPOTKANIE Z JELENIAMI

ZIMA W YELLOWSTONE TO DLA ZWIERZĄT ZACIEKŁA WALKA O ŻYCIĘ. TEMPERATURA POWIETRZA SPADA DO  $-10^{\circ}\text{C}$ , RZĘKI ZAMARZAJĄ, A ZIEMIĘ PRZYKRYWAJĄ CIĘŻKIE ZASPY. JEDZENIA JEST NIEWIELE I WSZYSTKIE STWORZENIA GŁODUJĄ.

# OPIEKA NAD DZIEĆMI

WATAHY – NAZYWANE TEŻ GRUPAMI RODZINNYMI – ZACZYNAJĄ SIĘ POWIĘKSZAĆ.

Samica alfa leży w norze wykopanej między korzeniami wielkiej sosny wydmowej. Karmi mlekiem swoje ślepe potomstwo. To pierwsze od dawna wilczki, które urodziły się w Yellowstone.

W ciągu paru tygodni ciekawskie szczenięta zaczynają wyglądać ze swojej kryjówki. Spiesz im się, żeby odkrywać świat.

Cała wataha pomaga w opiece nad młodymi. Wszystkie wilki troszczą się o ich bezpieczeństwo, dbają o to, aby szczeniaki miały ciepło, uczą je walki oraz polowania. A małuchy muszą przykładać się do tych lekcji, bo przetrwanie w dziczy będzie dla nich prawdziwym wyzwaniem.

Życie wilka na wolności często jest dość krótkie. Jeśli watasze nie dopisze szczęście podczas łowów albo jeśli jakiś drapieżnik wykradnie jej zdobycz, szczenięta głodują. Kiedy dorosną, nauczą się walczyć o terytorium, o partnerkę i prawo do rozrodu. Niektóre zginą, próbując zastąpić przywódcę stada. Inne przekroczą granice parku i zostaną zastrzelone przez kłusowników.

Teraz jednak wilczki wiodą beztrudne życie. Te futrzaste kłębuszki tulą się do matki, ssą i śpią.

U schyłku lata młode będą miały około ośmiu tygodni. Staną się wystarczająco silne, aby podróżować. Opuszczą dającą poczucie bezpieczeństwa norę i wyruszą do nowego domu, gdzie będzie dość miejsca do zabawy i do nauki.

